Rok II Warszawa, dnia 16 kwietnia 1939 r. Nr. 16(4)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414

RZEMIOSŁO

Rozważania przedzjazdowe

Przygotowania do III Zjazdu Polaków z Zagranicy są w pełnym biegu. Krzątają się zarówno ci w Polsce jak i ci na obczyźnie, byleby tylko zjazd spełnił pokładane w nim nadzieje: Polacy z zagranicy pragną zobaczyć daleką nieraz Ojczyznę, posłuchać czystej mowy polskiej, wzruszyć się tym wszystkim co „swojskie i nasze"; Polacy w kraju zaś chcą, aby zjazd umocnił w nich przekonanie, że każdy Polak na obczyźnie jest żywą i świadomą propagandą Rzeczypospolitej, że Polska jednakowo może liczyć na synów, mieszkających w kraju i poza Macierzą.

Podejmujemy prace przedzjazdowe z zapałem i na serio zdając sobie sprawę, że to obopólne zbliżenie musimy wykorzystać jak najbardziej, że zjazd winien nam przynieść zupełnie realne zdobycze.

Wśród wielu prac zarówno przygotowawczych jak i później zjazdowych należyte miejsce musimy zapewnić zagadnieniom i sprawom gospodarczym. Dotychczasowe poczynania i programowe posunięcia na tym odcinku sprawiły przynajmniej tyle, że w coraz szerszych sferach Polonii Zagranicznej gruntuje się przekonanie, iż działalność gospodarcza ludności polskiej zagranicą jest równie ważna jak akcja narodowa, kulturalna i wychowawcza.

Dążenie do wolności, do jak największej niezależności materialnej każe nam poświęcić sprawom gospodarczym dużo uwagi i skoordynować nasze wysiłki. Chęć przebudowy struktury społecznej ludności polskiej w kraju i na obczyźnie nie tylko zobowiązuje nas do troskliwej opieki nad rzeszami pracującymi w zawodach gospodarczych, ale przede wszystkim zmusza do zajęcia się młodzieżą.

Jeśli chcemy, by nasza akcja narodowa na poszczególnych terenach emigracyjnych nie upadała, lecz przeciwnie nabierała coraz większej mocy, musimy jak najumiejętniej wykorzystać polskie ręce robocze w myśl interesów narodu polskiego, musimy młodzież polską wychowywać na dobrych Polaków i szkolić na uczciwych fachowców o wysokim poziomie zawodowym.

Rozwój rzemiosła i kupiectwa wśród Polonii Zagranicznej to nie tylko powiększenie polskiego stanu posiadania na szerokim świecie, to przede wszystkim bezpośrednie korzyści materialne i moralne środowisk polskich poza granicami kraju, krok naprzód do niezależności narodowej i kulturalnej.

Jakież są nasze możliwości w tym kierunku?

Znamy gorące przywiązanie Polaków z zagranicy do Macieży, znamy ich ofiarność i oddanie dla Ojczyzny, ale trudno wyobrazić sobie, aby w czasach, gdy wszyscy planują i kalkulują, obliczają możliwości i zestawiają fakty — nieskoordynowane prace Polaków na obczyźnie mogły zastąpić zorganizowaną akcję narodową, kulturalną, gospodarczą i wychowawczą.

I dlatego warunkiem naczelnym powodzenia polskiej sprawy w świecie jest ścisłe współdziałanie Polaków na obczyźnie z Macierzą.

Rozwinąć ruch zrzeszeniowy o charakterze zawodowym, wzmocnić propagandę na rzecz popularyzacji zajęć gospodarczych i kształcenia zawodowego — to zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla wszystkich środowisk polskich za granicą, ale obok nich znaleźć się musi miejsce na ścisłą współpracę z Macierzą.

Polska wtedy tylko należycie zajmie się poszczególnymi zagadnieniami gospodarczymi Polonii Zagranicznej ,jeśli będzie znała potrzebę poszczególnych terenów w zakresie gospodarczym, jeśli nie będzie jej obce, jaki rodzaj i zakres pomocy ludzkiej i materialnej niezbędny jest dla tego czy innego środowiska polskiego zagranicą.

A tego dotąd jest brak.

Kontakt Polaków w kraju z Polakami zagranicą nie może być oparty jedynie na dobrej woli pojedyńczych osób, winien on mieć silniejsze i trwalsze podstawy.

Polacy zagranicą muszą się zrzeszać, muszą się organizować i przez silne jednostki organizacyjne, gospodarcze i kulturalne utrzymywać stały kontakt z Macierzą.

Do spraw, związanych z III Zjazdem Polaków z zagranicy w Warszawie i Krakowie, wrócimy niebawem.

Kasy bezprocentowe a kredyt towarowy

Zanim przejdziemy do omówienia problemu: kasy bezprocentowe a kredyt towarowy chcemy przytoczyć tutaj stwierdzenie „Głosu Polskiego“, wychodzącego w Buenos Aires (Argentyna). Otóż w numerze z 4 marca „Głos Polski“ podaje za Biuletynem Gospodarczym Światowego Związku Polaków Zagranicą artykuł instrukcyjny o kasach kredytu bezprocentowego jako dźwigni życia gospodarczego a następnie omawia jeszcze to samo zagadnienie przystosowując je do warunków lokalnych.

I oto na marginesie artykułu o kredycie bezprocentowym „Głos Polski“ pisze dosłownie:

„Śmiało można wypowiedzieć zdanie pod adresem Macierzy: — „Zaczynamy się rozumieć“!

Stwierdzenie to napełnia nas głęboką radością i staje się bodźcem do tak wytężonej pracy, by Polacy ze wszystkich terenów emigracyjnych mogli powiedzieć to samo. Naszą ambicją jest nie tylko dążyć zgodnie do tego samego celu — podniesienia znaczenia Polski w świecie — ale dążyć tymi samymi drogami. Współdziałać we wszystkich przedsięwzięciach!

Obopólne zrozumienie osiągniemy tylko wtedy, gdy zachowamy ścisły kontakt we wszystkich sprawach, a więc i w sprawach gospodarczych.

Idea kredytu bezprocentowego jest nowa i nie jest znana zagranicą, musimy więc sami szukać dróg do rozwiązywania wciąż nowych zagadnień, które wyłaniają się w praktyce kas kredytu bezprocentowego.

Rozwój idei kredytu bezprocentowego przypadł w momencie, gdy społeczeństwo polskie zaczęło bliżej interesować się i przywiązywać dużą wagę do zagadnień gospodarczych. Należy więc wierzyć, że i problem kredytu bezprocentowego znajdzie należyte zrozumienie i realizację w kasach kredytu bezprocentowego.

Przed omówieniem nowej formy pomocy kas, a mianowicie kredytu towarowego pragnę przypomnieć zasadnicze założenie kas kredytu bezprocentowego: ich zadaniem jest wciąganie do procesu produkcji i wymiany wyłącznie jednostek nie posiadających żadnych środków na początkowe uruchomienie względnie podtrzymanie upadających drobnych placówek gospodarczych ,a nie popieranie już istniejących samodzielnych warsztatów pracy.

Praca i rola kas nie może ograniczać się jedynie do udzielania pożyczek pieniężnych, lecz powinna sięgać głębiej, uwzględniając warunki i potrzeby rynku. Jedną z niewątpliwie najbardziej celowych form pomocy jest kredyt towarowy. Forma ta jest trudna i dlatego realizować ją należy z wielką ostrożnością, ze znajomością miejscowych potrzeb i lokalnych możliwości; niewłaściwe bowiem podejście do sprawy mogłoby skompromitować cały ruch, załamać sympatię i popularność, jaką kasy bezprocentowe zdobywają wśród świadomego społeczeństwa polskiego.

Kasy są terenem, na którym stykają się wszystkie warstwy społeczne: ludzie ze sfer inteligenckich mają możność zbliżenia się z robotnikiem, rzemieślnikiem i kupcem, w konsekwencji więc tworzy się wspólna platforma między warstwami, które dotąd nie zdradzały do siebie nawzajem żadnego zainteresowania i nie miały okazji do współpracy.

Zorganizowanie kredytu towarowego w kasie bezprocentowej nastręcza wiele trudności, kasa bowiem nie może sama wykonywać czynności ani pośredniczących ani gwarancyjnych. Wynika to z tego, że po pierwsze kasa nie jest placówką handlową względnie bankową, która byłaby obowiązana prowadzić księgi handlowe oraz ponosić ciężary podatkowe, po drugie zaś kasa nie rozporządza kapitałami, któreby umożliwiały pokrywanie ryzyk handlowych.

Jak wiemy, działalność kas bezprocentowych jest oparte na pracy społeczno-honorowej, nie odpowiada więc ona wymaganiom, stawianym placówkom o charakterze handlowym, będącym w stałym kontakcie z różnymi wytwórniami i liczną rzeszą odbiorców.

W obecnych warunkach prawnych i organizacyjno-technicznych, wobec braku fachowego personelu kasy bezprocentowe nie są w stanie zapewnić kredytowi towarowemu należytej obsługi.

I dlatego rozwiązania zagadnienia należy szukać we współpracy z organizacjami spółdzielczymi, które najbardziej nadawałyby się do realizowania postulatu zaopatrzenia polskiego konsumenta w towar, pochodzący od polskiego wytwórcy.

Słusznie powiedział jeden z teoretyków kredytu bezprocentowego:

„Skoro zadaniem kas bezprocentowych jest wywoływanie procesu przewarstwowienia społecznego, skoro zadaniem kas jest uruchamianie i podtrzymywanie drobnych placówek gospodarczych, wreszcie stopniowe uaktywnianie gospodarcze destruktów społecznych i w ten sposób tworzenie szeregów przyszłych członków spółdzielni wytwórczych i zarobkowo gospodarczych — zarys warunków tej współpracy i współdziałania powinienby wejść na porządek dzienny wspólnych rozważań obu stron zainteresowanych ,t. zn. organizacji spółdzielczych i działaczy na terenie kas bezprocentowych“.

Powodzenie akcji w dużej mierze leży nie tylko w doborze ludzi — działaczy i pożyczkobiorców — konsumentów, lecz w równej mierze ludzi — producentów, którzy winni do sprawy przychodzić nie tyl-

ko z towarem i fachowością, lecz w równej mierze ze zrozumieniem polskiej racji stanu i obywatelską wnikliwością.

Nasze poczynania na terenie kas kredytu bezprocentowego są właściwie eksperymentem. W wielu wypadkach eksperyment ten dał pozytywne rezultaty.

Próbujmy dalej. W każdym razie warunkiem powodzenia akcji kas kredytu bezprocentowego musi być rzetelna dążność do przebudowy struktury gospodarczej ludności polskiej, do podniesienia gospodarczego Polski.

Wystawa i urządzenie wnętrza sklepu reklamą polskiego rzemieślnika i kupca

W czasie od 15 maja do 30 czerwca b. r. odbędzie się w Warszawie wystawa p. n. „Nowoczesny sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza“, organizowana przez Towarzystwo Wystaw Gospodarczych z inicjatywy Zakładu Architektury Politechniki Warszawskiej i pod opiekę Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rzemieślniczej.

Wystawa znajdzie pomieszczenie w nowym gmachu, specjalnie wybudowanym dla celów wystawowych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie przy ul. Wiejskiej.

Organizatorzy wystawy wychodzą ze słusznego założenia ,iż podniesienie poziomu naszego handlu w wysokim stopniu uzależnione jest od racjonalnego i estetycznego urządzenia wnętrza samego sklepu, w sposób odpowiadający nowoczesnym wymaganiom i potrzebom obrotu, a jednocześnie względom higieny i estetyki.

W związku z tym wystawa będzie miała na celu przedstawienie projektów i okazów urządzeń nowoczesnych, odpowiadających wymaganiom estetyki, a zarazem celowych, praktycznych i niekosztownych. Ponadto ma ona zapoznać kupiectwo z dorobkiem instytucji i organizacji pracujących dla niego w zakresie: szkolnictwa, bankowości, ubezpieczenia, higieny, bezpieczeństwa pracy, prasy i wydawnictw, reklamy etc., jak również ułatwić kupiectwu nawiązanie kontaktu ze źródłami zaopatrywania w zakresie artykułów potrzebnych do urządzenia sklepów; wreszcie wystawa ta przyczyni się niewątpliwie do zapoznania szerokiego ogółu z poczynaniami, mającymi na celu racjonalizację urządzeń wnętrz sklepowych i obsługi klienteli.

Wystawa obejmować będzie wnętrza sklepów detalicznych, małych i średnich wraz z odpowiednimi sprzętami, urządzeniem pomocniczym, środkami reklamy, a nawet towarami i obsługą; dalej eksponaty urzędów, instytucji i organizacji współdziałających z kupiectwem przy racjonalizacji wnętrz sklepowych oraz techniki handlu detalicznego i wreszcie wyroby przemysłu i rzemiosła, produkowane dla zaspokojenia potrzeb kupiectwa w zakresie zaopatrzenia przedsiębiorstw handlowych w sprzęt, urządzenia i t. d.

Na trzech kondygnacjach gmachu rozmieszczone zostaną trzy zasadnicze działy wystawy. Pierwszy — dydaktyczny — przedstawiać będzie zaprojektowane przez Zakład Architektury Politechniki Warszawskiej wnętrza wzorowych sklepów detalicznych najważniejszych branż, a więc sklepy z konfekcją damską, męską, materiałami włókienniczymi, artykułami papierniczo-piśmienniczymi, wyrobami tytoniowymi, obuwiem, sklep-drogerię, wędliniarnię, spożywczo-kolonialny, sklep wiejski, sklep z galanterią metalową i księgarnię. Sklepy te ufundowane będą przez poszczególne branżowe organizacje kupieckie i instytucje gospodarcze. Poza tym na Wystawie zorganizowany będzie konkurs z nagrodami w dziale wzorowych okien — wystaw sklepów różnych kategorii branżowych.

Dział dydaktyczno-gospodarczy obejmować będzie stoiska z eksponatami instytucji współpracujących z handlem ,a stwarzających niezbędne dla rozwoju handlu warunki. Będą to stoiska ilustrujące rolę, jaką w pracy zawodowej nowoczesnego kupca odgrywają: szkolnictwo zawodowe, bankowość, komunikacja, prasa, wydawnictwa i reklama, higienia i bezpieczeństwo pracy w handlu.

Oddzielny wreszcie dział stanowić będą liczne stoiska wytwórców sprzętu i urządzeń sklepowych. Dla podkreślenia wagi i znaczenia ,jakie w rozwoju polskiego handlun detalicznego posiada unowocześnienie sklepów pod względem ich wyglądu, p. Minister Przemysłu i Handlu postanowił przyznać w dziale dydaktycznym Wystawy specjalne odznaczenia w postaci 1 medalu złotego, 2 srebrnych, 3 bronzowych oraz 10 listów pochwalnych. Ponadto przewidziane są odpowiednie odznaczenia, przyznawane przez Komitet Wystawy, w skład którego weszli przedstawiciele polskiego życia gospodarczego.

Na czele Komitetu Honorowego wystawy stoją: Minister Przemysłu i Handlu, Antoni Roman, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Wojciech Świętosławski i Rektor Politechniki Warszawskiej Józef Zawadzki.

Rzemiosło i kupiectwo polskie zagranicą winno dbać bardzo o estetykę i nowoczesne urządzenie wnętrz sklepowych. Dużo uwagi i staranności należy też poświęcić wystawie sklepowej, która może się stać najlepszą reklamą polskiego sprzedawcy.

Zainteresowanym udzieli chętnie wszelkich porad Refer. Gosp. Św. Zw. Pol. Zagranicą, Warszawa, Mazowiecka 1.

Uchwały Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji

W niedzielę dnia 26 marca odbył się w Lens VII Walny Zjazd Delegatów Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, który miał za zadanie opracowanie i uchwalenie programu prac na najbliższy okres.

Zgromadzeni na VII-ym Walnym Zjeździe w Lens Pas-de-Calais, Kupcy i Rzemieślnicy Polscy we Francji — w dniu 26-go marca 1939 r. uchwalili następującą rezolucję:

1) W chwili obecnej, kiedy wyrazem zjednoczenia Narodu — Jego gotowości do obrony Państwa Polskiego i niezłomnej woli zwycięstwa nad wrogiem, jest silnie uzbrojona Armia, za którą winien stać cały Naród — VII-y Walny Zjazd Kupców i Rzemieślników Polskich weFrancji, staje w karnym ordynku do spełnienia swego obowiązku wobec Ojczyzny, jednocześnie uchwałą postanawiają zebrać 100.000 franków na Fundusz Obrony Narodowej do dyspozycji Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

2) Zważywszy, że kupiectwo i rzemiosło polskie we Francji, stanowiące nierozerwalną część Wychodźctwa i Narodu Polskiego, zmuszone jest obecnie prowadzić swe warsztaty w warunkach niesłychanie trudnych — Walny Zjazd apeluje do całego narodowo myślącego Wychodźtwa, by w imię solidarności każdy Polak popierał rzemiosło i kupiectwo polskie, uważając istnienie tego za dorobek wychodźtwa na polu gospodarczym.

3) Zważywszy, że ostatnie dekrety Władz Francuskich odnośnie ograniczeń kupców i rzemieślników obcokrajowców we Francji tamują normalny rozwój polskiego stanu trzeciego i utrudniają w wielu wypadkach prace w istniejących warsztatach rzemieślniczych. — VII-y Walny Zjazd zwraca się z prośbą do władz polskich, by drogą dodatkowych konwencji sprawy te zostały jaknajrychlej uregulowane — gdyż stan trzeci z tego powodu podnosi straty materialne.

4) Zważywszy, że przyszłość kupiectwa i rzemiosła polskiego we Francji zależy od właściwego wychowania młodzieży pod względem zawodowym — Walny Zjazd apeluje do władz polskich i organizacyjnych, by stanowczo w bieżącym roku zostały uruchomione kursy dokształcające dla młodzieży pracującej w handlu i rzemiośle.

5) Zważywszy, że organizacja Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji reprezentuje częściowo samorząd rzemiosła polskiego — Walny Zjazd deklaruje jaknajdalej idącą współpracę ze Związkiem Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie pod względem zawodowym, a społecznym i narodowym z analogicznymi organizacjami w ramach Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji jako składowa część skonsolidowanego wychodźtwa naczelnej organizacji Związku Polaków kategorycznie stwierdza, że polemika pewnej prasy emigracyjnej zmierzająca do obniżenia prestiżu Związku Polaków we Francji nie stoi na właściwym poziomie i wznieca niezgodę na emigracji.

Stojąc na gruncie lojalności i praworządności VII-y Walny Zjazd potępia tego rodzaju robotę i apeluje do całego zorganizowanego wychodźtwa ,by — o ile to nie ustanie — zajęło zdecydowane stanowisko.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska z Prezydentem Ignacym Mościckim i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele!

Niech żyje sojusz Polsko-Francuski!

Niech żyje Armia Polska!

Rzemiosło Polskie zagranicą subskrybuje Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Rzemiosło Polskie w Kraju i zagranicą zareagowało żywo na apel, skierowany do społeczeństwa w sprawie poparcia pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Obok poważnych sum, zadeklarowanych zarówno przez organizacje rzemieślnicze jak i poszczególnych rzemieślników polskich w kraju, wymienić należy ofiary, przesłane przez polskie organizacje rzemieślnicze za granicą na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Jako przykład ofiarności służyć mogą:

Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji — 100.000 fr.,

Polska Centrala Handlowa we Francji—5.000 fr.,

Stowarzyszenie Właścicieli Polskich Piekarń Federacji Kupiectwa Polskiego w Detroit — 250 dol.

Stowarzyszenie Polskich Majstrów Piekarskich Brooklyn New Jork — 200 dol.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Druk. „WIEK NOWY" Warszawa, ul. Nowe Miasto 1, tel. 11-33-05.